

Małgorzata PEROŃ

ODKRYWANIE (NIE)WYSŁOWIONEGO

Książka Zofii Zarebianki *Wtajemniczenia (w) Miłosza*¹ zawiera trzydzieści szkiców skupionych wokół zagadnień związanych z duchowym wymiarem poezji Noblisty. To, co poetyckie, i to, co metafizyczne – jest ściśle splecione i, jak pokazuje autorka – istnieje już do początku w utworach autora *Trzech zim*, rozrastając się, zmieniając natężenie aż do jego *Wierszy ostatnich*. Aspekt religijny i duchowy tej poezji odkrywany jest przez badaczkę na zasadzie tytułowych wtajemniczeń – autorka przygląda się pojedynczym wersom, tomom i zagadnieniom na zasadzie nieustannego rozszerzania i pogłębiania swoich analiz. Raz przywołana strofa pojawia się ponownie w kolejnym, nieco innym aspekcie. Ta wielostronność podejścia badawczego umożliwia uchwycenie duchowego wymiaru tej poezji w całej różnorodności i zniuansowaniu.

W tym miejscu chcę zwrócić uwagę na sam pomysł ułożenia poszczególnych rozdziałów książki. Przypominają one kolejne etapy drogi; tekst narasta, odsłania te same – wydawałoby się – zagadnienia, ale od nowej strony. Poszczególne rozdziały to w większości artykuły, które miały już swoją publikację w czasopiśmie i książ-

kach poświęconych Miłoszowi. Przywołane teksty pochodzą z lat 1998-2013. W omawianej pozycji znalazły się cztery artykuły dotąd niepublikowane oraz trzy fragmenty rozprawy magisterskiej autorki. Decyzja o włączeniu tekstu napisanej w roku 1980 pracy, która poświęcona została ukazaniu międzywojennej twórczości poety na tle programu grupy Żagary, jest znamieną. Odkrywa bowiem przed czytelnikiem naukową, ale też i osobistą drogę autorki – wieloletnie mierzenie się z najważniejszymi zagadnieniami tej poezji. Z perspektywy czasu, opierając się na najnowszych ustaleniach, badaczka domknęła swój pierwszy głos tym współczesnym, obecnym. *Wtajemniczenia w Miłosza* dotyczą zatem najpierw samej autorki. Fragmenty jej pracy magisterskiej, zestawione z tekstami późniejszymi, pokazują przede wszystkim stopniowe zagłębianie się w problematykę duchowej strony tej poezji. Procesualności tego zjawiska towarzyszy stopniowe precyzowanie obrazu Miłosza jako poety żywo zanurzonego w pytania o charakterze metafizycznym i szukającego na nie własnych odpowiedzi.

Książka podzielona została na dwie zasadnicze części. Pierwszą z nich, dwuczęściową, budują rozpoznania o charakterze uogólniającym i dopiero na tym tle możliwe jest pełniejsze odczytanie części drugiej, którą stanowi lektura konkretnych, pojedynczych utworów Miłosza. Autorka

¹ Zofia Z a r ę b i a n k a, *Wtajemniczenia (w) Miłosza. Pamięć–duch(owość)–wyobraźnia*, Homini–Wydawnictwo Benedyktynów Tyniec, Kraków 2014, ss. 508.

niejako „w praktyce” sprawdza – ale i potwierdza – swoje wcześniejsze odkrycia.

Odkrywanie Miłosza znajduje odzwierciedlenie w niemal chronologicznym układzie tekstów samej autorki – począwszy od pracy magisterskiej, poprzez artykuły z końca lat dziewięćdziesiątych, aż do roku obecnego. Spojrzenie osobiste i jego wyostrzenie się wraz z upływem czasu, narastaniem badań nad literaturą w kontekście sacrum, wiąże się także z rozwojem widocznym w twórczości poety. Nie chodzi tu tylko o pojawianie się kolejnych tomów poetyckich, które warunkowane są także okolicznościami historycznymi, ale przede wszystkim o zmianę postaw bohatera lirycznego, ukazywanych tematów oraz sposobów ich ewokowania. Wtajemniczenie dotyka zatem także bohatera tej twórczości, który wraz z upływem czasu doświadcza przemian duchowych, poszukując nowego, bardziej pojemnego sposobu ich wyrażenia. Nie bez powodu zatem autorka, śledząc drogę przemian, rozpoczyna od źródła pisarstwa Noblisty. Pierwsze rozdziały książki dotyczą zagadnień oscylujących wokół literackiej biografii Miłosza. Jego inicjacja odbywa się w określonym czasie (międzywojnie), miejscu (Wilno) i środowisku literackim (grupa Żagary). Jak zauważa badaczka, to właśnie tu rodzą się najważniejsze wątki poezji autora *Hymnu o perle* – w tym ten wyznaczający cały projekt – które będą konsekwentnie dochodziły do głosu w jego późniejszej twórczości. W pierwszej fazie swej drogi poetyckiej Miłosz, z *Poematem o czasie zastygłym* oraz *Trzema zimami*, jawi się na tle programu żagarystów jako zjawisko osobne. Jego indywidualność twórcza nie pozwala zasypać przepaści pomiędzy nim a innymi przedstawicielami tego pokolenia. Autorka rozpoczyna pracę od ukazania początków tej drogi i jest to jednocześnie niejako początek także jej drogi naukowej. Tylko osobisty wybór badaczki, chęć pokazania swoich pierwszych wtajemniczeń,

usprawiedliwia wprowadzenie do książki tekstów przecież wcale nieodkrywczycych w kontekście dzisiejszego stanu badań nad tą twórczością. Z kilkoma zaledwie zaktualizowanymi przypisami, opublikowane fragmenty mają charakter raczej już tylko świadectwa pracy naukowej.

Co jest tematem spajającym tak zróżnicowany zbiór tekstów? Autorka wybiera niezwykle pojemną kategorię pamięci, która łączy to, co indywidualnie doświadczane, i jednocześnie pozwala na usytuowanie tego doświadczenia w perspektywie zbiorowej. Obszar tematów, które zostały przypisane do tej kategorii, jest zaskakująco szeroki: od wątków biograficznych, dialogów z innymi poetami, poprzez postawę wobec ojczyzny i sposobów jej przywoływania, konkretność wileńskiego krajobrazu i jego metaforyzację, aż do motywu starości. Część tę zamyka dość nieoczekiwane rozdział poświęcony postaci kapłanów w poezji Czesława Miłosza. Czy da się zatem czytać tak różnorodny zbiór jako pewną całość?

Po pierwszym, syntetycznym tekście o Miłoszu i żagarystach (są to fragmenty pracy magisterskiej badaczki), umieszczono tekst dotyczący sporu (ale i dialogu) autora *Trzech zim* ze Zbigniewem Herbertem. Światopoglądowe „rozmowy” (poprzez teksty, wywiady, listy) poetów kreślą rozległą problematykę aksjologiczną, w centrum której znajduje się poeta wobec narodu i ojczyzny – i tej ostatniej poświęcone są kolejne rozdziały *Wtajemniczeń*. Punktem dojścia w tej części rozważań jest spojrzenie na krajobraz utrwalony w pamięci w perspektywie eschatologicznej. W wierszach wczesnych widoki stron rodzinnych odbijają doświadczenia historyczne całego pokolenia, błyszczą wizyjnością i profetyzmem, których źródeł należy szukać w romantyzmie. W wierszach późnych stopniowo ustępują tonowi osobystemu, w którym realność i zmysłowość minionego, widziana w nagłym przeby-

sku, otwiera perspektywę wieczności. Wszystkie spojrzenia na ojczyznę wiążą się nie tyle z miejscem, ile z naczelną kategorią pamięci. To ona wydobywa i utrwała w słowie poetyckim to, co minione.

Fascynacja przemijaniem i wiecznością jest stałym i chyba najbardziej oczywistym motywem w poezji Miłosza, obecnym od pierwszych jego tekstów. W tym kontekście ulokowany został kolejny wątek *Wtajemniczeń*. Jeśli zatem chcemy poszczególnie teksty tej książki odczytywać w ramach spójnego, całościowego projektu, to należy założyć, że autorka w każdym z nich zostawia tropy, które podejmie i rozwinie w dalszych interpretacjach. Dlatego motyw ojczyzny, pejzażu, krajobrazu stron rodzinnych bohatera lirycznego z lat młodości stopniowo kieruje się ku jego wspomnieniom siebie samego, zanurzonego w czas i historię. Bohater Miłosza, zanurzając się w żywiole pamięci i utraty, stara się odnaleźć siebie – skazanego na przemijanie w ciele, ale jednocześnie ocalanego w wymiarze duchowym. Stąd też kolejne rozdziały książki poświęcone są motywom starości w późnych wierszach Miłosza. Kolejny raz badaczka odczytuje naczelne motywy tej twórczości w ich charakterze procesualnym, w perspektywie nakładających się doświadczeń – od spojrzenia teoretyczno-filozoficznego w wierszach wczesnych do poetyki osobistego wyznania tekstów ostatnich. Jak zatem można wyjaśnić w kontekście powyższych tematów decyzję o zamknięciu tej części rozdziałem, który poświęcony został postaciom kapłanów w twórczości Miłosza? Czy artykuł, który w sposób przeglądowy wynotowuje poszczególne sylwetki duchownych, nie rozbija zaskakująco zamysłu pierwszej części *Wtajemniczeń*? Na pomoc należy przywołać pojemną kategorię pamięci oraz biografii, wówczas kapłani jawią się, po pierwsze, jako postaci wyłuskane z zapomnienia, po drugie, jako otwierający przed bohaterem przestrzeń

duchową i zmuszający go do zajęcia wobec niej stanowiska.

Następna część studiów problemowych koncentruje się wokół tytułowych przestrzeni ostatecznych i rozpoczyna od wstępnych rozpoznań związanych z religijnymi aspektami tej twórczości, poczynając od roku 1933 aż do 2004. Podobnie jak w pierwszej części, tak i tutaj, by uporządkować różnorodność tematyczną poszczególnych tekstów, autorka wybiera kolejną pojemną kategorię, jaką jest duchowość. Badaczka stosuje ją dwojako: na określenie stanów i przemian wewnętrznych bohatera oraz zakresu tematycznego, w którym pojawiają się określone motywy, symbole i emblematy tego, co duchowe. Perspektywę przekształceń i wtajemniczeń autorka rozpoczyna od omówienia dwóch wczesnych tekstów poety. *Z Poematu o czasie zastygłym* oraz *z Trzech zim* wyłania się ambiwalentny obraz bohatera lirycznego. Zasada przedstawiania świata duchowego poprzez wydobywanie antynomii będzie też widoczna w dalszych rozdziałach. Autorka *Czytania sacrum* przygląda się kolejnym kręgom tematycznym, rozpiętym (według zasady antynomii) między młodością a starością, wizyjnością a konkretem, abstrakcją a zmysłowym szczegółem, historią a metafizyką, zbiorowością a indywidualnością, wiarą a zwątpieniem. Poezja Miłosza nie pozwala nigdy na jednoznaczny wybór tylko jednej z przedstawionych dróg. Jak podkreśla badaczka, w twórczości poety widoczne są raczej oscylacja pomiędzy dwoma sprzecznymi kategoriami, niejednoznaczność i paradoks.

Następne rozdziały poszerzają perspektywę spojrzenia na to, co można określić jako metafizyczne w twórczości autora *Drugiej przestrzeni*. Doświadczenia duchowe bohatera tej poezji lokują się na granicy niewyraźności języka i jednocześnie nie dają się jedynie opisać poprzez odwołanie do konkretnej religii czy konkretnego wyznania. Miłosz, by móc

mówić o tym, co paradoksalnie wymyka się słowu, poszukuje nowych dróg wyrazu – jedną z nich jest czerpanie z kultur dalekowschodnich. Odwołania do religii buddyjskiej należą do sposobów poszerzania języka, za pomocą których Miłosz od początku swoich literackich zmagañ chciał zapisać Niewysłowione. Nie chodzi tutaj tylko o posługiwanie się pojęciami i motywami związanymi z buddyzmem zen, ale o postawę bohatera wobec świata, czasu i przestrzeni duchowej. Jedną z dróg duchowych, które umożliwiają przeżycie iluminacji, jest medytacja. Kultura Dalekiego Wschodu, ważna dla tłumacza i twórcy haiku, obecna już w przedwojennej poezji Miłosza, szczególnie mocno wybrzmiewa w wierszach ostatnich. Autorka raz jeszcze postrzega poezję Miłosza jako projekt niezwykle konsekwentnej drogi duchowej, zarysowanej już u początku jego pisarskiej aktywności, a zwieńczonej u kresu tekstami o charakterze iluminacyjnym. Kolejne rozdziały poszerzają zagadnienia związane z inspiracjami dalekowschodnimi w poezji Noblisty. Autorka przybliży przyczyny zainteresowania poety tym kręgiem kulturowym, wskazując jednocześnie (w kontekście korespondencji między Miłoszem a Mertonem) szerszą perspektywę badawczą, związaną z postawą otwartości i potrzebą poszukiwania przez Miłosza odpowiedzi na pytania ostateczne.

Ostatnie rozdziały tej części poświęcone zostały literackim sposobom kreowania przestrzeni duchowych. Na przykładzie kilku motywów (na przykład słońca, światła czy pejzaży dzieciństwa), „emblematów nieskończoności”, autorka pokazuje stopniowe przekształcanie znaczeń tej poezji, przybliżanie się Miłosza do konkretnego zmysłowego, niechęć autora *Hymnu o per-*

le do pojęć abstrakcyjnych. W związku z tą ostatnią kwestią pada pytanie o wyłanianie się tego, co niematerialne. Opozycja między zmysłowym a duchowym, skończonym a wiecznym, tworzy jedną z najważniejszych cech wyobraźni religijnej poety. Za pomocą obrazów zmysłowych przechodzi się do przestrzeni duchowych, dialogiczność i ambiwalencja mówiących głosów nie pozwala na popadnięcie w zasłaniającą Tajemnicę jednoznaczność wyborów czy deklaracji.

Książkę *Wtajemniczenia (w) Miłosza* zamykają szkice krytyczne dotyczące pojedynczych utworów poety. Potwierdzają one i precyzują wszystkie dotychczasowe ustalenia badaczki. Ciekawym pomysłem było wybranie do analizy tych tekstów, które w różnym oświetleniu, czasem tylko w kilku wersach, pojawiły się w pierwszej części książki. Dzięki temu stajemy niejako przed kolejnym etapem wtajemniczenia samej autorki, która znajduje się w tym momencie najbliższej tajemnicy osobnego świata, jakim jest tekst poetycki. W jedenastu szkicach pomieszczonych w tej części książki Zarębianka przygląda się pojedynczym tekstom, cyklom, tomikom i motywom. Znamienne, że ostatnim tekstem, któremu poświęca uwagę w zamykającej sekwencji, jest napisany przez Miłosza tuż przed śmiercią wiersz *O zbawieniu*.

Wtajemniczenia (w) Miłosza, dzięki wieloletniej fascynacji i pasji badawczej Zofii Zarębianki, pozwalają uchwycić nie tylko wielowymiarowość problematyki metafizycznej w twórczości Miłosza, ale przede wszystkim poszukiwania samej autorki. Książka przybliży do tajemnicy tej poezji, ale też odsłania duchowy wymiar człowieka – poety, badacza, czytelnika.